



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Proksemika w mistyce oblubieńczej Bonawentury Siewierzanina

Author: Anna Malińska

Citation style: Malińska Anna. (2015). Proksemika w mistyce oblubieńczej Bonawentury Siewierzanina W: M. Jarczykowa, B. Mazurkowa, S. Dąbrowski (red.), "Świat bliski i świat daleki w staropolskich przestrzeniach" (s. 143-152). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ANNA MALIŃSKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Proksemika w mistyce oblubieńczej Bonawentury Siewierzanina

Proksemika to nauka badająca posługiwanie się przestrzenią w komunikacji¹. Edward T. Hall, który utworzył ten termin, aby opisać bliskość bądź jej brak w interakcji międzyludzkiej, uwzględnia dodatkowo i stosuje w owym zakresie takie pojęcia, jak: „przestrzeń”, „dystans” i „terytorium”². Wkraczając jednak na obszar mistyki oblubieńczej³, która zaświadcza o głębokim doświadczaniu więzi z Bogiem, można wykorzystywać ustalenia owej nauki wyłącznie w znaczeniu metaforycznym i z takim zamierzeniem wiążą się rozważania podjęte w rozprawie. Rzecz dotyczy bowiem szczególnej komunikacji, jak ujmuje to Leszek Bednarczuk – „transkomunikacji”, w której jeden z uczestników aktu należy do sfery *sacrum*⁴. Wskazaną interakcję cechuje niemożność precyzyjnego wyznaczenia granic, ponieważ usytuowana jest ona poza czasem i przestrzenią, nie ogranicza jej także żadne terytorium. Podjęte obecnie rozważania będą zmierzały do wskazania, co dzieje się z kategorią dystansu w tej nietypowej wymianie replik.

Przyjmuje się, że tego typu sytuacja „transkomunikacyjna” może przebiegać w dwojaki sposób: kiedy człowiek kieruje wypowiedź do Boga (w modlitwie)

¹ Zob. E.T. HALL: *Ukryty wymiar*. Przeł. T. HOŁÓWKA. Warszawa 2009, s. 11.

² Pojęcia te omawia Dale G. LEATHERS: *Komunikacja niewerbalna: zasady i zastosowania*. Przeł. M. TRZCIŃSKA. Red. naukowa Z. NĘCKI. Warszawa 2007, s. 113.

³ *Leksykon mistyki*. Red. P. DINZELBACHER. Przeł. B. WIDŁA. Przeł. uzupełnił i polską bibliografią opatrzył S. URBAŃSKI. Przeł. oprac. i obcojęzyczną bibliografię sporządzili P. PACHCIAREK, K. RYBACKA. Warszawa 2002, s. 221–222 (hasło: *mistyka oblubieńcza*).

⁴ Zob. L. BEDNARCZUK: *Transcendencja i transkomunikacja*. „Prace Filologiczne” 1998, T. 43, s. 77–81.

lub kiedy Bóg zwraca się do człowieka (w Biblii, w objawieniach prywatnych)⁵. Poza te rozróżnienia wychodzi nieco wydane w roku 1624 dzieło franciszkanina z konwentu chełmińskiego Bonawentury Siewierzanina⁶: *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej, w którym Chrystus Pan oblubienice swojej pokazuje, co której godziny czynić ma dla miłości swego oblubieńca*⁷. Jest to literackie ujęcie mistycznej rozmowy oblubienica i oblubienicy. Można je potraktować jako redakcję, wtórne opracowanie prywatnego objawienia, w którym sam Jezus (jak wskazuje tytuł) przedstawia swoistą instrukcję do rozważania własnej męki. Można też uznać je za modlitwę, ponieważ w pewnych partiach tekstu oblubienica odpowiada na Jego ponaglenia⁸.

Wskazany tekst wyróżnia się na tle innych dzieł pasyjnych opatrzonych w formule tytułowej wyrazem „zegar”⁹. Nie zawiera tylko propozycji medytacji Męki Pańskiej w kompozycji godzinowej, ale jako jedyny buduje narrację z perspektywy samego Zbawiciela, który zachęca do rozważania swej Pasji.

Chociaż autor tekstu o tym nie wspomina, koncepcja utworu prawdopodobnie oparta jest na kanwie autentycznego objawienia, którego doznała

⁵ B. ŻMIGRODZKA: *Iaculatoria. O pewnym typie tekstów modlitewnych*. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Piękno mowy wielorakie*. Red. D. OSTASZEWSKA. Katowice 2000, s. 277.

⁶ Zob. L. NOWAK: *Katolickie książki z Polski w okresie rekatolicyzacji na Śląsku (teologia praktyczna)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1985, T. 18, s. 220.

⁷ Zob. *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej, w którym Chrystus Pan oblubienicy swojej pokazuje, co której godziny czynić ma dla miłości swego oblubieńca*. Zebrany przez b. Bonawenturę zakonu braci mniejszych Franciszka św. Przydany jest do niego psalterz ś. Bonawentury zakonu mniejszych S.K.R. kardynała do Najś. Panny. Poznań 1624. Dzieło cytowane jest według tej edycji.

⁸ Treść utworu Bonawentury Siewierzanina jako źródło możliwych inspiracji utworu Hieronima Fałęckiego *Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych na większą chwałę Boską afektów* (1739) przedstawia Iwona SŁOMAK: *Retoryka „miłosnej batalii” na przykładzie „Wojska serdecznych nowo rekrutowanych afektów” Hieronima Fałęckiego*. [Niepublikowana praca doktorska. Uniwersytet Śląski]. Katowice 2012, s. 114–115.

⁹ Przykładami są między innymi zbiory pasyjne: *Zegar Męki Pańskiej człowiekowi chrześcijańskiemu, do wieczności szczęśliwej idącemu w drodze potrzebny*. [B.m.] 1687; *Zegar męki Jezusowej kluczem rozmyślenia cogodzinnego teje męki Jezusowej na dwadzieścia i cztery godziny od godziny szóstej przed wieczorem nakręcony do wdzięczności i kompasji nad cierpiącym Jezusem i duszami w mękach i upałach czyścowych zostającymi oraz do naśladowania cnót Chrystusowych, serca ludzi chrześcijańskich pobudzający, a pobożnym duszom chrześcijańskim przez podanie do druku wystawiony*. Kraków 1760; M. GŁOSKOWSKI: *Zegarek abo Pamiątka gorzkiej męki i śmierci Zbawiciela naszego Jezusa Pana na dwadzieścia cztery godzin rozdzielona*. Przydane są rozmyślenia i modlitewki krótkie, każdej godzinie służące ku wiecznej czci tegoż Najświętszego Pana i ludzi pobożnych pożytecznej zabawie. [B.m.r.]. Bliższe uwagi na temat tych dzieł zob. A. MALIŃSKA: *O religijnym piśmiennictwie „zegarowym” w polskich drukach religijnych z XVII i XVIII wieku*. „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4: *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Tematy – konwencje – tradycja*, s. 137–153.

św. Katarzyna de Ricci. Żyjąca w XVI wieku dominikanka przeżyła mistyczne zaślubiny z Chrystusem. W latach 1543–1554 podczas rozważania Męki Pańskiej co tydzień z czwartku na piątek doznawała mistycznych ekstaz¹⁰. W trakcie jednego z duchowych uniesień sam Chrystus objawił jej przebieg wydarzeń pasyjnych – godzina po godzinie. Objawienie to przypomina inny twórca tekstów pasyjnych – Augustyn Rakiewicz w *Garściach mirrowego snopka...*¹¹ – pasyjnym zbiorze prawie o wiek późniejszym niż dzieło Bonawentury:

Wielce pobożna, wielebna matka zakonna, Dominika ś. córa Katarzyna Riccia, zanurzona będąc w rozmyślaniu Męki Pańskiej, co dzień najmniejszą cząstkę od początku, to jest od owego czasu, którego się P. Jezus pożegnał z Najświętszą swoją Matką, idąc na Ostatnią Wieczerrę, aż do końca, to jest aż do złożenia ciała Pańskiego w grób, rozmyślała pilno. [...] **Onej P. Jezus objawił wszystkie godziny swojej męki i wszystko to, co każdej godziny cierpiał.**

A. Rakiewicz: *Garści mirrowego snopka...*, k. E₂

Warto zaznaczyć, że przedstawiony przez Rakiewicza opis wydarzeń Męki Pańskiej, przyporządkowany do poszczególnych godzin zegarowych, nie jest całkowicie zbieżny z zapisem w *Zegarze nabożnej oblubienice...* Mimo wszystko można przypuszczać, że Bonawentura Siewierzanin jako zakonnik prawdopodobnie znał historię mistycznego objawienia się Chrystusa dominikance, zatem Katarzyna mogła stanowić prototyp tytułowej bohaterki jego ascetycznego dzieła.

„Odległości” pomiędzy mówiącymi postaciami można określić na podstawie analizy sposobu, w jaki przedstawiają siebie główni bohaterowie tekstu i zwracają się do siebie nawzajem – czy ich wypowiedzi cechuje czułość, czy raczej szacunek wyrażający dystans.

Przyjrzyjmy się zatem kreacji bohaterów. Oblubieńcem jest „Chrystus Pan”, co zostało wyrażone *explicite* w formule tytułowej dzieła. W ramie tekstu (w tytule po przedmowie) jest On określany jeszcze jako „oblubieniec wierny” i „pasterz dobry” (s. 7). Ponadto wiele razy Chrystus sam siebie przedstawia, stosując interesujący zabieg, który polega na połączeniu zaimka osobowego w bierniku z danym określeniem, na przykład „mnie Pana i Stworzyciela twego” (s. 8) lub „jako byś mnie, Odkupiciela twego, miłować mogła” (s. 15). Używa także prostych, jednoznacznych sformułowań: „ja jestem twoim Odkupicielem” (s. 18). Dodatkowo autor w niecodzienny sposób uwiarygodnia wypowiedzi Jezusa.

¹⁰ *Leksykon mistyki...*, s. 144–145 (hasło: Katarzyna z Ricci).

¹¹ A. RAKIEWICZ: *Garści mirrowego snopka, to jest przykłady pobożne, zachęcające do rozmyślania Męki Pańskiej i boleści żalosnej Matki Najświętszej Panny Maryi zebrane i na dziesięć dni rozłożone*. Supraśl 1711. Dzieło cytowane jest według tej edycji; podkreślenia – A.M.

Stosując narrację pierwszoosobową, oblubieniec powołuje się na swoje wcześniejsze kontakty ze świętymi, na przykład: „Dobrze o tym sługa mój Dawid powiada” (s. 24). Najbardziej oryginalnym tego przykładem jest konstrukcja, w której Jezus cytuje swoją wypowiedź, zamieszczoną w tekście św. Bernarda: „Narzeka w **osobie mojej** na tę niewdzięczność sługa mój Bernard ś., mówiąc tak” (s. 9).

W omawianym dziele najczęściej druga osoba Trójcy Świętej przedstawia się jako: „Pan i Stworzyciel”, „Bóg i Stworzyciel”, „Pan wszystkiego świata”, „Bóg wieczny”, „Sędzia sprawiedliwy”, „Odkupiciel”, „Mesjasz”, „król wiecznej chwały” bądź po prostu „król”. Przytoczone *nomina sacra*, z których pierwszych pięć ukazuje Syna jako równego w bóstwie z Ojcem władcę wszechświata i sędziego, wyrażają dystans dzielący Boga i człowieka.

Nawiązując do Biblii, oblubieniec nazywa siebie także: „ogrodnikiem” (J 20, 15) oraz „barankiem niepokalanym” (1 P 1, 19)¹². Używa również wyrażen podkreślających Jego misję prorocką: „nauczyciel i Pan”, a także „Mistrz” oraz nazw przypominających o posiadanej przezeń mocy uzdrawiania: „pilny medyk”, „doktor”. Ponadto w dziele Bonawentury na oznaczenie Chrystusa stosowane są określenia, które odwołują się do metaforyki rodzinnej. Ten, który mówi, że jest „Synem Bożym” czy „jednorodzonym Synem”, odnosi do siebie również nazwę: „Ojciec” bądź jej wariant z epitetem: „Ojciec miłosierny”. Co więcej, w innym miejscu porównuje się do matki:

jako matka gotowy jestem zawsze zetrzeć łzy oczu twoich i chorującą ciebie pocieszysz, ilekroć przyjmujesz ten Sakrament, który na poratowanie twoje w kościele chowają.

Bonawentura Siewierzanin: *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, s. 36

W ten sposób Chrystus, odwołując się do znanego odbiorcom obrazu relacji w rodzinie, opisuje swoje kolejne przymioty: synostwo Boże, miłość Ojca oraz czułość matki, a także próbuje skrócić dystans między sobą a oblubienicą, natomiast w szerszym wymiarze – między nim a każdym z ludzi.

Poczucie bliskości relacji, jaką Bóg pragnie nawiązać z człowiekiem, najpełniej wyrażają nazwy z kolejnej grupy określeń występujących w tekście *explicite*: „oblubieniec” i „przyjaciel”, w drugim przypadku często opatrzone epitetami: „wierny i nieodmienny”. Całościowa wymowa dzieła wskazuje jednak, że określenia te mają charakter raczej symboliczny niż dosłowny. W dziele brakuje opisów intensywnych uczuć bohaterów bądź sytuacji mistycznego zjednoczenia (*unio mystica*), które można by zakwalifikować do religijnej erotyki.

¹² Lokalizacja odwołań biblijnych według edycji: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy J. FRANKOWSKI. Warszawa 1998.

Oprócz sformułowanych bezpośrednio określeń peryfrastycznych oraz *nomen sacra* w omawianym dziele występują również pierwszoosobowe wypowiedzi Chrystusa (s. 10), z których łatwo można wyprowadzić wskazane uprzednio nazwy: „ja jestem On, który ciebie stworzyłem” – czyli Stwórca; „ciebie ubogaciłem” – czyli Dawca, a także „ciebie odkupiłem” – czyli Odkupiciel.

Obraz wszechmocnego i odległego Boga równoważony jest w dziele Bonawentury przez podkreślenie Jego uniżenia w czasie ziemskiego życia: „dla ciebie stałem się człowiekiem”; „dla ciebie stałem się sługą i niewolnikiem” (s. 16–17), „stałem się ubogim, abym człowieka moim ubóstwem ubogacił” (s. 25). A zatem Jezus, który jest Bogiem i Panem, dla oblubienicy stał się kimś bliskim, równym z nią samą: człowiekiem, ubogim, sługą i niewolnikiem.

Warto przywołane obrazy Jezusa zestawić ze sposobem postrzegania Go przez oblubienicę. W stosowanych przez nią określeniach brak jakichkolwiek oznak bliskości czy poufałości. Najbardziej czułym sformułowaniem jest zwrot: „najśliczniejszy Jezu mój”. Inne określenia to: „Bóg mój”, „Bóg i miłosierdzie”, „Bóg zbawienia”, „Pan”, „Pan i nadzieja”, „Stworzyciel i Odkupiciel”, „król nieśmiertelny” oraz „mistrz i nauczyciel”. Oblubienica kieruje również do Chrystusa rozbudowaną apostrofę, w której pierwszy człon ma formę bezosobową: „Największe, najlepsze, nieodmienne dobro moje, Chryste Panie” (s. 19), a także wypowiedź wskazującą na *misterium tremendum*, doświadczenie lęku, bojaźni: „straszhliwy majestat Twój” (s. 70).

Wielki szacunek dla Boga oraz pokora i dystans wobec Niego jeszcze bardziej widoczne są, gdy oblubienica opisuje samą siebie: „ja niegodna”, „służebnica Twoja”, „służebnica niegodna”, „stworzenie Twoje”. Określa siebie nawet jako „drugą Chananejkę”, przywołując tym samym zaczerpnięty z Pisma Świętego obraz kobiety kananejskiej, poganki, która prosząc Jezusa o uzdrowienie córki, porównała siebie do szczeniąt zjadających okruchy ze stołów swych panów (Mt 15, 21–27). Dodajmy, że w całym tekście *Zegara nabożnej oblubienice...* tylko jeden raz nazywa ona siebie córką. Być może wynika to stąd, że wówczas relacje rodziców z dziećmi nie należały do zbyt poufanych. Podobną postawę przyjmuje oblubienica w stosunku do Boga. Mowa tu o okazywaniu wdzięczności za łaskę, a więc niezasłużony dar, którego udzielenie było jedynie prawem możliwych: „uczyniłeś mnie z córki gniewu córką łaski” (s. 70). Godny uwagi jest również fakt, że ani razu nie charakteryzuje ona siebie jako oblubienicy bądź przyjaciółki Boga.

Zupełnie odmiennie traktuje ją oblubieniec. Najczęściej zwraca się do niej „córkó moja” bądź „oblubienico moja”, rzadziej „przyjaciółko moja”. Raz nawet, nawiązując do biblijnej Pieśni nad Pieśniami (Pnp 2, 14), mówi do niej: „O gołębico moja, której ja z tak wielką pracą szukałem, czemuż ode mnie odlatujesz?” (s. 17), co wyraźnie koresponduje ze sposobem, w jaki ona właśnie Jego postrzega.

Mimo wielkiej miłości, którą deklaruje Chrystus-oblubieniec, ma On świadomość natury swej przyjaciółki. W tekście można znaleźć wypowiedzi sugeru-

jące, że traktuje ją także jako uczennicę („przystoi bowiem dobremu uczniowi, zostać przy Nauczycielu swoim”, s. 47), grzesznicę („za grzechy twoje”, s. 9) bądź jako służebnicę („do ciebie i wszystkich sług moich”, s. 19). Przy czym dodaje, że zachowywanie przykazań pozwoli jej ze służebnicy stać się Jego przyjaciółką (s. 46).

Na podstawie dotychczasowych uwag poświęconych dziełu Bonawentury można by wskazać przynajmniej kilka różnych perspektyw w relacjach nadawczo-odbiorczych między bohaterami. Według kryteriów właściwych dla proksemiki pierwsza z nich należałaby do dystansu publicznego, fazy dalszej (dystans powyżej 7,5 m)¹³, choć w tym przypadku nie jest to najlepsze określenie. Ze względu na ponadludzki charakter omawianej komunikacji trzeba by zaproponować inne określenie, na przykład „perspektywa kosmiczna” bądź „perspektywa metafizyczna”. Bieguny owej perspektywy wyrażają różne dystanse wprost i metaforycznie: Bóg – człowiek, Stworzyciel – stworzenie, Odkupiciel – grzesznik, Pan – sługa, Król – poddany, Nauczyciel – uczeń, Lekarz – chory. Równolegle kształtowany jest dystans intymny, ujawniający się w następujących relacjach: ojciec/matka/syn – córka, oblubieniec – oblubienica, przyjaciel – przyjaciółka. W przypadku trzeciej perspektywy (dystans społeczny) – Ten, który był daleko, staje się w momencie wcielenia kimś bliskim: „dla ciebie stałem się człowiekiem”; „dla ciebie stałem się sługą i niewolnikiem” (s. 16–17), „stałem się ubogim, abym człowieka moim ubóstwem ubogacił” (s. 25). W owej rzeczywistości Bóg jest równocześnie człowiekiem, Pan jest także sługą i niewolnikiem, a bogaty zarazem ubogim. Jak to możliwe, wyjaśnia passus, który objaśnia cechy ciała Zbawiciela zawieszonego na krzyżu. Dotyczy on możliwości skrócenia odległości między rozmówcami:

Głowę moję ku tobie mam naklonioną, abym ci, chociaż grzesznej, pocałowania nie odmówił; ramiona moje są wyciągnięte, abym cię do siebie przyjął; ręce moje są otworzone, abym ci wszystkie nieprawości odpuścił; ciało moje wszystko jest zawieszone, abym ci się wszystkiego darował; nogi moje srogimi gwoździami są przybite, abym z tobą zawsze mieszkał; bok mój jest otworzony, abym cię w nim zachował. Już tedy przystęp masz do mnie gotowy [...].

Bonawentura Siewierzanin: *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, s. 18

A zatem rozbieżne perspektywy zbiegają się na wysokości krzyża. Tam właśnie Bóg, który stał się człowiekiem, jest znów daleko, choć jest też dosłownie w zasięgu ręki, skłania głowę do człowieka i wyciąga do niego ramiona. Takiego paradoksu nie można przypisać komunikacji ludzkiej.

Na zakończenie warto przytoczyć jeszcze dwie metaforyczne autokreacje oblubienca. W pierwszej z nich przedstawia siebie, a dokładnie – swoją głowę,

¹³ Zob. D.G. LEATHERS: *Komunikacja niewerbalna...*, s. 118.

jako śliczną różę pośród kolców korony cierniowej. Do obrazu tego nawiązuje także oblubienica, porównując Chrystusa do kwiatka, który dla jej miłości został „starty” jak ziele w móżdzierzu, sprasowany w tłoczni (prasie) „gorzkiej męki”:

Jezu mój, już widzę, iż dla miłości mojej czasu męki Twojej byłeś starty jako kwiatek, albowiem Tyś sam pracował dla zbawienia mojego, a żaden inny okrom Ciebie nie był położony w prasie gorzkiej męki i śmierci, boś ty sam dźwigał krzyż na ramionach Twych [...].

Bonawentura Siewierzanin: *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, s. 19

Alegoryczne wyobrażenie obciążenia Jezusa krzyżem jako tłoczni czy prasy mistycznej było wielokrotnie wykorzystywane w literaturze i sztuce pasyjnej. Z ran Chrystusa lub baranka do kadzi bądź kielicha tryska już nie krew, lecz wino. Stąd idea Ciała i Krwi Pańskiej w sakramencie Eucharystii. Odnosząc swoje spostrzeżenia do warstwy znaczeń alegorycznych, Mirosława Hanusiewicz odnotowuje, że figura ta pochodzi ze starożytności i stanowi „symbol łączący sens męki i ofiary Chrystusa z obrazem wyciskania soku z winnych gron”¹⁴.

Natomiast w drugim ujęciu metaforycznym, które nawiązuje do popularnego w świeckiej literaturze miłosnej (skądinąd nie bez podstaw fizjologicznych) wyobrażenia żaru uczuć jako ognia, oblubieniec jawi się jako „rozpałka” do ogniska miłości:

Jeśli ty, oblubienico moja, serce twoje ogniem miłości mojej prędko zapalone mieć chcesz, wszystko to w rozmyślaniu męki mojej znajdziesz. Gotowe są drwa, bom ja krzyżowe drzewo na ramionach swoich nosił; gotowy i krzemień, którym jest ciało moje, w które rozmaici rozmaicie jako w krzemień uderzali; gotowo i krzesiwo, to jest młoty i gwoździe, którymi ręce i nogi moje przykowano; świece tylko nie dostaje [...] świeca ta jest rozmyślanie męki mojej.

Bonawentura Siewierzanin: *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, s. 22–23

Interesujące przetworzenie motywów z katalogu narzędzi Męki Pańskiej (osobne ich przedstawienia plastyczne, między innymi w obramowaniu sceny ukrzyżowania) było związane z medytacją owych instrumentów zbawczych cierpień Jezusa. I o to właśnie nabożeństwo upomina się oblubieniec, przedstawiając ją metaforycznie w postaci świecy o zbyt małym płomieniu. Obraz ma zachęcić do większej gorliwości w rozważaniu męki Chrystusa.

Jak okazuje się na przykładzie druku Bonawentury Siewierzanina, mistyka oblubieńcza rządzi się swoimi prawami. Zawiesza czas i przestrzeń. Potrafi

¹⁴ M. HANUSIEWICZ: *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*. Lublin 1998, s. 276.

także równocześnie skracać i wydłużać dystans między rozmówcami. Trafną zapowiedź treści owego dzieła stanowi zamieszczone na karcie tytułowej łacińskie motto z Księgi Powtórzonego Prawa. W przekładzie Jakuba Wujka brzmi ono następująco: „I będzie żywot twój jakoby wiszący przed tobą” (Pwt 28, 66). W przekazie biblijnym fragment ten dotyczy wskazanych przez Mojżesza wielorakich zagrożeń, doświadczanego dniem i nocą lęku egzystencjalnego, niepokojów wynikających z braku poczucia bezpieczeństwa – przekleństw, jakich doświadczą Izraelici, którzy nie będą słuchać głosu Jahwe. W dziele należącym do mistyki oblubieńczej treść łacińskiego motta uzyskała nowe znaczenie przez skojarzenie jej z obrazem Męki Pańskiej. W nowym kontekście epigraf ten mówi o ludzkim życiu, które winno stać się jak Chrystus na krzyżu – stale zawieszone przed oczyma medytującego¹⁵.

Bibliografia podmiotowa

Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej, w którym Chrystus Pan oblubienicy swojej pokazuje, co której godziny czynić ma dla miłości swego oblubieńca. Zebrany przez b. BONAWENTURĘ zakonu braci mniejszych Franciszka św. Przydany jest do niego psalterz ś. Bonawentury zakonu mniejszych S.K.R. kardynała do Najś. Panny. Poznań 1624.

Bibliografia przedmiotowa

- BEDNARCZUK L.: *Transcendencja i transkomunikacja*. „Prace Filologiczne” 1998, T. 43.
- Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy J. FRANKOWSKI. Warszawa 1999.
- GŁOSKOWSKI M.: *Zegarek albo Pamiątka gorzkiej męki i śmierci Zbawiciela naszego Jezusa Pana na dwadzieścia cztery godzin rozdzielona. Przydane są rozmyślenia i modlitewki krótkie, każdej godzinie służące ku wiecznej czci tegoż Najświętszego Pana i ludzi pobożnych pożytecznej zabawie.* [B.m.r.].
- HALL E.T.: *Ukryty wymiar*. Przeł. T. HOŁÓWKA. Warszawa 2009.
- HANUSIEWICZ M.: *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*. Lublin 1998.
- LEATHERS D.G.: *Komunikacja niewerbalna: zasady i zastosowania*. Przeł. M. TRZCIŃSKA. Red. naukowa Z. NĘCKI. Warszawa 2007.
- Leksykon mistyki*. Red. P. DIZELBACHER. Przeł. B. WIDŁA. Przeł. uzupełnił i polską bibliografią opatrzył S. URBAŃSKI. Przeł. oprac. i obcojęzyczną bibliografię sporządzili P. PACHCIAREK, K. RYBACKA. Warszawa 2002.
- MALIŃSKA A.: *O religijnym piśmiennictwie „zegarowym” w polskich drukach religijnych z XVII i XVIII wieku*. „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4: *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Tematy – konwencje – tradycja*.

¹⁵ Składam podziękowania prof. Barbarze Judkowiak za sugestie dotyczące interpretacji motta w dziele Bonawentury Siewierzanina.

- NOWAK L.: *Katolickie książki z Polski w okresie rekolicyzacji na Śląsku (teologia praktyczna). „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”* 1985, T. 18.
- RAKIEWICZ A.: *Garści mirrowego snopka, to jest przykłady pobożne, zachęcające do rozmyślenia Męki Pańskiej i boleści żalosnej Matki Najświętszej Panny Maryi zebrane i na dziesięć dni rozłożone*. Supraśl 1711.
- SŁOMAK I.: *Retoryka „miłosnej batalii” na przykładzie „Wojska serdecznych nowo rekrutowanych afektów” Hieronima Fałęckiego*. [Niepublikowana praca doktorska. Uniwersytet Śląski]. Katowice 2012.
- Zegar męki Jezusowej kluczem rozmyślenia cogodzinnego tejże męki Jezusowej na dwadzieścia i cztery godziny od godziny szóstej przed wieczorem nakreślony do wdzięczności i kompasji nad cierpiącym Jezusem i duszami w mękach i upałach czyścowych zostającymi oraz do naśladowania cnót Chrystusowych, serca ludzi chrześcijańskich pobudzający, a pobożnym duszom chrześcijańskim przez podanie do druku wystawiony*. Kraków 1760.
- Zegar Męki Pańskiej człowiekowi chrześcijańskiemu, do wieczności szczęśliwej idącemu w drodze potrzebny*. [B.m.] 1687.
- ŻMIGRODZKA B.: *Iaculatoria. O pewnym typie tekstów modlitewnych*. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Piękno mowy wielorakie*. Red. D. OSTASZEWSKA. Katowice 2000.

Anna Malińska

Proxemics in Bridal Mysticism of Bonawentura of Siewierz

Summary

The author sheds light on the paradoxes of human communication with God presented in a mystical text *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, 1624 (*Clock of a Pious Christ's Bride...*). Her deliberations aim at clarifying the characteristic traits of two intertwining and yet divergent perspectives and contexts of the author-recipient relation between its protagonists, particularly the ways of building and shortening the distance in human communication with the realm of the sacred. The emphasis is put on the protagonists' autocreation as they speak and on the choice of realities the author encapsulated in Christ's direct addresses to the bride and in her replies. The text can be classified as a study of the religious language and is complemented by observations, atypically for past passion works, on the way of expressing the material for reflection and equally interesting statements by God referring to what was said and written about him by the Saints.

Anna Malińska

Proxémique dans la mystique sensuelle de Bonaventura Siewierzanin

Résumé

L'auteure élucide les paradoxes relatifs à la communication de l'homme avec Dieu qui sont inclus dans le texte à caractère mystique *Zegar nabożnej oblubienice Chrystusowej...*, 1624 (*Horloge pour une adoratrice pieuse de Jésus-Christ...*). L'objectif de l'étude est de présenter les traits significatifs concernant deux perspectives divergentes qui s'entremêlent, et les contextes liés aux relations d'émission et de réception qui s'opèrent parmi les héros, mais surtout les façons de former et d'abrégier la distance dans la communication de l'homme avec la sphère de *sacrum*. L'attention de l'auteure se concentre sur l'autocréation des personnages s'exprimant dans cet ouvrage de la Passion et sur les sélections de faits réels que l'écrivain a inclus dans les paroles de Jésus-Christ énoncées directement à son adoratrice, ainsi que dans les répliques de celle-là. Les remarques sur la façon – atypique des ouvrages anciens de la Passion – de présenter le contenu destiné aux réflexions ainsi que les énoncés de Dieu qui se réfère à ce que les saints disaient et écrivaient à propos de Lui complètent les réflexions s'inscrivant dans le courant de recherches sur le langage religieux.